PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok V. Warszawa, poniedziałek 15 grudnia 1930 r. Nr. 286.

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9. Tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53.

SPRAWY POLSKIE

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Izwiestja 12.XII, w doniesieniu z Warszawy p. t. „Cyniczna likwidacja resztek parlamentaryzmu w Polsce" twierdzą, że w kołach politycznych otwarcie sejmu polskiego scharakteryzowano jako zlikwidowanie starej konstytucji i wszystkich zwyczajów parlamentarnych. Sejm polski według określenia marsz. Świtalskiego ma być doradczym organem pomocniczym dla rządu. Praktyczne urzeczywistnienie nowej konstytucji rozpoczęło się w ten sposób, iż blok rządowy zaproponował projekt nowego regulaminu, wykluczającego wszelkie wystąpienia, skierowane przeciwko rządowi. Również nietykalność posłów została faktycznie zniesiona. Marszałek sejmu wobec posłów jest nieograniczonym dyktatorem i cenzorem. Opozycja lewicowa i w tym wypadku pokazała swoje prawdziwe oblicze. Sekretarz generalny P. P. S. Pużak, występując przeciwko projektowi nowego regulaminu dowodził, że PPS. i wogóle stronnictwa Centrolewu zawsze wydawały posłów sądom na żądanie rządu. Charakterystyczne jest stanowisko stronnictw chłopskich, które przyjęły z rąk bloku rządwego stanowisko wicemarszałka sejmu, którym jest niebardzo dawno temu pobity Jan Dąbski. Narodowa demokracja, zachowując stanowisko opozycyjne, uczyniła krok, na który nie odważyła się PPS. — Klub narodowy zgłosił interpelację o Brześciu. „Izwiestja" cytują interpelację klubu narodowego w sprawie więzienia w Brześciu. W końcu „Izwiestja" zaznaczają, że stanowisko Undo jest tego rodzaju, że wywołuje nawet ironiczne uwagi w kołach rządowych. Główną troską undowców jest zapewnienie sobie udziału w rozmaitych komisjach sejmowych, a głównie w komisji finansowej.

Prawda 10.XII, omawiając przebieg pierwszego posiedzenia sejmu, krytykuje zachowanie się P. P. S., podkreślając, że wśród posłów socjalistycznych można było zobaczyć niedawnych więźniów brzeskich. P. P. S. nie odważyła się nawet na skromną demonstrację, której oczekiwał nawet blok bezpartyjny. „Tak samo haniebne było zachowanie się Undo, które dało wzór najbardziej posłusznej w całym świecie opozycji".

Prasa niemiecka z 14.XII, podaje bez komentarzy wiadomość o szeregu zamachów dynamitowych w Mysłowicach.

POLSKA A NIEMCY.

Prasa niemiecka z 14.XII, podaje streszczenie drugiej noty niemieckiej do Ligi Narodów, zawierającej opisy dalszych wypadków pobicia Niemców. Prasa ta zaznacza, iż do noty dołączono obfity materjał dowodowy, „usprawiedliwiający energiczny protest rządu Rzeszy i żądanie ochrony dla Niemców w Polsce".

Deutsche Tageszeitung 14.XII pisze, że „jest rzeczą wstrząsającą czytać w nocie dyplomatycznej stale powtarzające się wyrażenia, które zwykle spotyka się conajwyżej w romansach „kryminalnych".

Dziennik wyraża żal, że wbrew oczekiwaniom nota nie zawiera wykroczeń przeciwko Niemcom na Pomorzu i daje wyraz nadziei że to zaniedbanie będzie jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia naprawione, aby także tamte zajścia mogły być przedmiotem rozpraw na najbliższej sesji Rady Ligi Narodów.

Germania 13.XII pisze, że wysłanie drugiej noty do Ligi Narodów jest pocieszającą oznaką i dowodzi, że ministerstwo spraw zagranicznych Rzeszy obecnie poświęca dużo uwagi zagadnieniu polskiemu. Dziennik przedtem już podkreślił, że w pierwszej nocie zamało podano wypadków teroru polskiego. Wiele z tych wypadków podali poszkodowani pod warunkiem zachowania tajemnicy, ponieważ obawiają się odwetu w razie zdradzenia ich nazwisk. Dziennik pi-

sze: „Znana nam jest wielka ilość niesłychanych zajść, które nie będą nigdy wiadome sferom miarodajnym, ponieważ depresja duchowa zamyka usta nieszczęśliwym ofiarom".

Deutche Tageszeitung 13.XII, w koresp. z Genewy pisze, że przybył tutaj prezes polsko-niemieckiej komisji mieszanej Calonder. Podobno przyjazd jego nie nastąpił na skutek oficjalnego wezwania, jednak ma stać w związku z przygotowaniem się do styczniowej sesji Rady Ligi, na której będzie rozpatrywana skarga niemiecka przeciwko Polsce. Stanowisko Calondera w sprawie zajść na Górnym Śląsku będzie miało b. duże znaczenie, ponieważ osobiście prowadził śledztwo i posiadane przez niego materjały mają szczególniejsze znaczenie. Nie jest jeszcze tylko wiadome, czy będzie on wezwany na posiedzenie Rady Ligi.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

Prasa londyńska 12.XII, podaje z Berlina wiadomość o zakazie wyświetlania w Niemczech filmu wg. powieści Remarque'a i podkreśla w nagłówkach, iż jest to zwycięstwo militaryzmu niemieckiego.

The Manchester Guardian 12.XII, omawiając w art. wst. zakaz wyświetlania filmu Remarque'a, pisze, iż jest to dowodem alarmującego wzrostu wpływu nacjonalistów oraz odradzania się militaryzmu w Niemczech. Przyczyną tego, zdaniem autora, jest stała odmowa ze strony mocarstw przeprowadzenia rozbrojenia, ponieważ przekonuje to Niemcy, iż polityka zagraniczna wówczas jest realna, gdy jest poparta siłą militarną.

L'Indépendance Belge 11.XII, zamieszcza na pierwszej stronicy portret autora: „Na zachodzie nic nowego" i artykuł pod tytułem: „Niemcy pacyfistyczne", w którym opisuje awantury Hitlerowców z powodu wyświetlania wspomnianego filmu. Dziennik pisze, że zakaz władz dalszego wyświetlania filmu oznacza „pierwsze zwycięstwo gwałtu".

Frankfurter Zeitung 14.XII, podaje wiadomość o odbytem w New-Yorku dorocznem zebraniu tamtejszej Akademji Nauk Politycznych, które poświęcone było dyskusji nad zagadnieniem rewizji planu Younga. Pismo podkreśla, iż zebranie to ze wszech miar zasługuje na uwagę, albowiem wypowiadali się na niem ludzie, ze wszystkich prawie warstw społeczeństwa i na podstawie tego można wyciągnąć wniosek o opinji Ameryki w sprawie spłat reparacyjnych. Najbardziej odpowiadającą dążeniom Niemiec była mowa jednego z profesorów uniwersytetu w Columbji, który, wyrażając opinję sfer akademickich, przemawiał za pełną rewizją długów wojennych i spłat reparacyjnych. Przedstawiciele kół finansowych byli — zdaniem „Fr. Ztg."—o wiele powściągliwsi nie wspominali nic o konieczności bezpośredniej rewizji i wyrazili przekonanie, iż lepiej będze dla St. Zjedn. oczekiwać na dalszy rozwój wypadków. Sekretarz Urzędu Skarbowego, O. L. Mills, występujący jako przedstawiciel rządu, zaznaczył, iż Ameryka chciałaby „trzymać się jaknajdalej od Europy i raz na zawsze zejść z drogi wszelkich europejskich konfliktów. Tak więc — pisze „Fr. Ztg." — w Ameryce istnieją dwa kierunki: z jednej strony mało wpływowe dążenia sfer intelektualnych w kierunku uzdrowienia stosunków finansowych w Europie, a z drugiej — wprost przeciwne zapatrywania grup finansowych i politycznych. Rząd stoi pośrodku; skreślenie aljantom znacznej części ich długów i zawarcie z Niemcami umowy specjalnej powinno było, jego zdaniem, Europie wystarczyć. Ameryka nie może brać na siebie odpowiedzialności za to, iż Niemcy nie będą mogły się wywiązać z swych zobowiązań reparacyjnych. Jeśli będą potrzebne jeszcze dalsze ustępstwa, to niech będą one czynione przez innych.

Wszystkie jednak powyższe oświadczenia — pisze w zakończeniu „Fr. Ztg." — nie powinny być przyjęte w Niemczech zbyt tragicznie. Ameryka dlatego okazuje się tak mało ustępliwą w stosunku do niemieckich dążeń, ponieważ i ona opanowana jest kryzysem i dużo myśleć musi o sobie. Nie trzeba więc sobie napróżno łamać głowy nad sprawą, która nie jest jeszcze aktualną. Za rok lub dwa Ameryka napewno okaże większe zrozumienie. Już dzisiaj przecież prasa amerykańska poważnie zajmuje się możliwością dojścia do skutku rewizji planu Younga. Zniesienie tego planu niewątpliwie dotknie budżet amerykański b. poważnie, pomimo to jednak, coraz bardziej staje się jasnem, iż jest to jedyna możliwa droga wyjścia.

La Tribuna 11.XII, zamieszcza wywiad udzielony przez przywódcę „Stahlhelmu" mjr. Wagnera, który między innemi oświadczył, że organizacja ta nie jest stronnictwem politycznem ale kierunkiem narodowym; popiera ona zasadniczo wszystkie stronnictwa, używające dawnych cesarskich barw czarno - biało - czerwonej zamiast dzisiejszej republikańskiej. Dlatego stosunek „Stahlhelmu" do stronnictw politycznych zależy od stanowiska ich w danej chwili. Za najważniejszą sprawę uważa dzisiai mjr. Wagner rewizję układu wersalskiego. Popierwsze, dlatego, że układ ten przypisuje Niemcom winę wojny, by tem usprawiedliwić uszczuplanie suwerenności Niemiec. Powtóre, że narzuca on spłatę odszkodowań, które krępują swobodę gospodarczą Niemiec, co im grozi ewentualną zależnością polityczną. Wreszcie korytarz polski stanowi główny zamach na terytorjum narodowe, na którego części narodowość niemiecka może z czasem zaginąć. Prócz tego jest on wielką przeszkodą gospodarczą dla Prus Wschodnich, które swoją siecią kolejową korytarz prawie odcina od Niemiec. Są to owoce polityki francuskiej, wskutek których korytarz staje się coraz bardziej polskim, zagłębie Saary jest ciągle pod okupacją, a rozbrojone Niemcy mają płacić olbrzymie sumy odszkodowań, podczas gdy otaczający je sąsiedzi zbroją się po uszy. W razie konfliktu Niemcy nie mogłyby być panem u siebie. Dlatego chcą mieć takie wojsko, żeby się móc bronić. Chcą móc spełnić swe zadanie tworzenia przedmurza cywilizacji europejskiej wobec bolszewickiej słowiańszczyzny. Niemcy mają interesy wspólne z Rosją, ale nie chcą bolszewizmu. Sprzyjają faszyzmowi włoskiemu, bo uważają go za jedyny przy-

kład narodu, orjentującego się w dzisiejszej rzeczywistości i umiejącego bronić kultury europejskich narodów przed rosyjskim bolszewizmem i amerykańskim kapitalizmem.

„Stahlhelm" ma wiele wspólności z socjalistami narodowymi i narodowcami niemieckimi, ale nie we wszystkiem się z nimi zgadza. Łączy je niechęć do bolszewizmu i do socjalizmu, do parlamentaryzmu, do uległości w polityce zagranicznej, ale socjaliści narodowi zbyt krańcowo ujmują zagadnienia społeczne.

LITWA A NIEMCY. SPRAWA KŁAJPEDZKA.

Lietuvos Aidas 13.XII, w art. wst., omawiającym sytuację polityczną w kraju kłajpedzkim, usiłuje dowieść, że skarga Rzeszy w Lidze Narodów na niedotrzymywanie przez rząd Litwy konwencji kłajpedzkiej jest nieuzasadniona; zdaniem dziennika, zarzut łamania konwencji kłajpedzkiej należałoby skierować pod adresem stronnictw niemieckich w Kłajpedzie, które za wszelką cenę dążą do oddzielenia kraju kłajpedzkiego od Litwy; na dowód tego dziennik przytacza ciągnący się od szeregu miesięcy spór pomiędzy gubernatorem kłajpedzkim a przedstawicielami niemieckiej większości sejmiku w sprawie utworzenia dyrektorjatu. Ustawiczne odczucanie przez sejmik kłajpedzki kandydatów na członków dyrektorjatu, przedstawianych przez gubernatora kłajpedzkiego, należy — zdaniem dziennika — tłumaczyć chęcią Niemców kłajpedzkich wykazania, że w kraju kłajpedzkim panuje nienormalna sytuacja i że kraj ten żąda przyłączenia go z powrotem do Rzeszy. Rewizjonistyczne te dążenia Niemców kłajpedzkich muszą jednak — zdaniem dziennika — napotkać na stanowczy opór tych sfer niemieckich, którym zależy na utrzymaniu dobrych stosunków pomiędzy Litwą i Niemcami. „A wtedy — pisze dziennik — należy sądzić," że utworzenie dyrektorjatu kłajpedzkiego nie będzie takim nierozwiązalnym problematem jakim jest ono obecnie".

Dzień Kowieński 12.XII, w art. p. n. „Gorzka rzeczywistość" dowodzi, że w stosunkach niemiecko-litewskich zaszła zasadnicza zmiana. Zdaniem dziennika, nie ulega już obecnie wątpliwości, że „właśnie zaprzyjaźniona Litwa otrzymała na Wilhemstrasse pierwszeństwo w zakresie stania się objektem rewindykacyj niemieckich". Podzielają ten pogląd już i koła litewskie, gdyż nie można przyjmować poważnie deklamowanych przez litewski organ rządowy i koła urzędowe zwrotów na temat rzekomo wypróbowanej przyjaźni Berlina oraz znaczenia politycznego Litwy dla Niemiec. W zakończeniu dziennik przytacza głosy prasy niemieckiej, atakujące ostro Litwę z powodu polityki kłajpedzkiej i żądające ukarania „karłowatego państwa", jakiem jest w oczach Niemiec Litwa. O rzeczywistych zamiarach Niemiec w stosunku do Litwy świadczy pozatem — zdaniem dziennika — rozpowszechniane przez Niemców pogłoski o plebiscycie, mającym odbyć się w kraju kłajpedzkim na wiosnę 1931 r.

Litewska prasa opozycyjna z 9.XII, zamieszcza streszczenie odczytu, wygłoszonego w Kownie przez b. premjera i min. spr. zagr. Galvanauskasa, na temat „Powojenna Europa i litewska polityka zagraniczna". Galvanauskas zaznaczył, że Litwa mogłaby właściwie należeć do obozu państw zodowolonych: otrzymała bowiem niepodległość i odzyskała kraj kłajpedzki, ale z powodu polityki Francji, która życzyła sobie utworzenia silnej Polski, jako przeciwwagi Niemcom, została ona upośledzona: odebrano jej część kraju łącznie ze stolicą. Obecnie Litwa stanowi barjerę między Sowietami a Niemcami. Ta jej sytuacja nakłada na nią szczególną odpowiedzialność i musi ona być stale przygotowana do obrony przed ewentualnem niebezpieczeństwem. W d. c. Galvanauskas **wyjaśnił, że u**trzymanie Kłajpedy jest obecnie najważniejszem zadaniem Litwy, przyczem poddał ostrej krytyce politykę rządów narodowców, którzy poczynili na rzecz Niemiec ogromne ustępstwa w zakresie rządzenia krajem kłajpedzkim. Doszło do tego, mówił Galvanauskas, że prasa niemiecka wskazuje Litwie, jakiego gubernatora ma zamianować. Nie daleko jest od tego, że Niemcy będą wskazywały Litwie, jakich ma ona obierać ministrów. Tłumaczenie ustępstw poczynionych przez Litwę na rzecz Niemiec uzyskaniem zezwolenia na przywóz do Rzeszy litewskiego bydła — wg. Galvanauskasa — nie wytrzymuje krytyki, a to dlatego, że „dziś pragną Niemcy za każdą świnię, którą Litwa wywozi, kawałka suwerenności; idąc taką drogą, Litwa może dojść do tego, iż razem z jej świniami cały kraj przejdzie do Niemiec".

Odczyt swój Galvanauskas zakończył twierdzeniem, że „walka Litwy z Niemcami jest nieunikniona, gdyż wszelkiemi środkami rozpoczynają Niemcy przeprowadzać swą rewizjonistyczną politykę". Litwa powinna przeto — zdaniem Galvanauskasa — już obecnie zatroszczyć się o zachowanie swej niepodległości i zerwać z dotychczasową niedorzeczną polityką zagraniczną w stosunku do Niemiec. Odczyt Galvanauskasa został przyjęty przez zgromadzoną publiczność burzą oklasków.

Lietuvos Žinios 13.XII w notatce, informującej o odłożeniu sprawy sądowej prof. Woldemarasa, pisze, że Woldemaras — podczas swego pobytu w Płungianach na rozprawie sądowej — udzielił dziennikarzom litewskim krótkiego wywiadu, w którym podkreślił, że rewizjonistyczne dążenia Niemiec nie dotkną w najmniejszym stopniu Litwy, a to dlatego, że pomiędzy Litwą i Niemcami istnieje porozumienie, na podstawie którego Niemcy mogą zażądać rewizji granicy litewsko - niemieckiej tylko po uprzedniem poinformowaniu o tem rządu litewskiego. Co się tyczy sprawy stosunków polsko - litewskich, to na sprawę tę należy — zdaniem Woldemarasa — zapatrywać się realnie. „Ja — mówił Woldemaras — wyciągnąłem rękę do Piłsudskiego, i powiedziałem „pokój"; lecz już wówczas przewidywałem, że porozumienia z Polską nie da się osiągnąć".

MOCARSTWA A Z. S. R. R. SYTUACJA POLITYCZNA W Z. S. R. R.

Izwiestja 12.XII, omawiając postanowienia nowych przepisów wydanych przez ministerstwo skarbu St. Zjedn. co do importu towarów wyprodukowanych przy pomocy pracy przymusowej, zaznaczają: że jest to nowe ogniwo w łańcuchu wystąpień przeciwsowieckich, których terenem stały się ostatnio Stany Zjedn. Oświadczenie prezydenta Hoovera, iż nowe przepisy nie są specjalnie skierowane przeciwko ZSRR., w niczem nie zmieniają znaczenia tego faktu. Prawdziwa przyczyna **nowych przepisów kryje** się w interesach pewnych amerykańskich grup „burżuazji, produkujących towary importowane z ZSRR.

Charakterystyczną cechą nowych przepisów jest ta okoliczność, że nietylko przedstawiciele amerykańskich organizacyj robotniczych, lecz wogóle każda osoba zainteresowana może zakwestjonować pochodzenie towarów importowanych z ZSRR. i stosowanie pracy przymusowej przy produkcji tych towarów. Daje to możliwość do odpowiednich wystąpień ze strony organizacyj białogwardzistów. Ponieważ nowe przepisy opierają się na ustawie 1930 r. w sprawie taryf, której ważność rozpoczyna się od 1 stycznia 1932 roku, przypuszczać należy, że i nowe przepisy również wejdą w siłę w tym terminie. Zarządzenie ministerstwa skarbu St. Zjedn. jest wrogą demonstracją polityczną przeciwko ZSRR.

Izwiestja 12.XII, omawiając dyskusję w parlamencie belgijskim w sprawie przesilenia rolniczego, twierdzą, że dyskusja ta ujawniła szkodliwość dla interesów Belgji ostatniego dekretu rządu belgijskiego, skierowanego przeciwko eksportowi sowieckiemu. Nawet Vanderwelde zmuszony był stwierdzić niecelowość tego zarządzenia i jego szkodliwość dla rozwoju gospodarczego Belgji. Projekt utworzenia specjalnego organu kontrolującego wszystkie tranzakcje z Z. S. R. R. nie poprawi sytuacji, gdyż byłoby to nową formą specjalnego regime'u dla eksportu sowieckiego. Rząd belgijski powinien byłby zrozumieć, że jedynem logicznem wyjściem z wytworzonej sytuacji jest całkowite zniesienie specjalnego regime'u, skierowanego przeciwko eksportowi sowieckiemu i zapewnienie Z. S. R. R. warunków takich samych, w jakich odbywa się handel innych państw z Belgją. Jednocześnie „Izwiestja" zaznaczają, że okręty sowieckie obecnie omijać będą Antwerpję, a tranzyt towarów sowieckich odbywać się będzie przez Rotterdam.

Dzienniki sowieckie 10.XII, omawiają znaczenie wyroku w procesie prof. Ramzina i innych członków kontrrewolucji „partji przemysłowej". „Prawda" zaznacza, że prezydjum CIK-a ułaskawiło skazanych na karę śmierci, gdyż wyrazili oni skruchę i szczerze przyznali się do swej działalności kontrrewolucyjnej. Rozstrzelanie więc prof. Ramzina i innych nie byłoby celowe.

Izwiestja twierdzą, że proces partji przemysłowej daje należną lekcję wszystkim agentom imperjalistycznym, którzy marzą o interwencji zbrojnej. Jednakże walka z kontrrewolucjonistami nie została zakończona. Byłoby głupstwem sądzić że siły ukrywające się za kulisami partji przemysłowej zrezygnują z dalszych prób przygotowania napadu zbrojnego na państwo sowieckie. Imperjaliści z coraz większą nienawiścią będą dalej pracować nad urzeczywistnieniem swoich zbrodniczych planów.

The Morning Post 11.XII, donosi w korespondencji z Rygi, iż rząd sowiecki zamierza wysłać z portu Kronsztandzkiego pancernik „Oktiabrskaja Rewolucja" na wody morza Czarnego przed zamarznięciem zatoki Fińskiej. Rząd sowiecki jest bowiem zdania, że trzymanie dużej floty w zamarzniętej zatoce jest bezcelowe. W związku z tem oprócz wymienionego pancernika mają być wysłane jeszcze dwa pancerniki na morze Czarne, ale dopiero na wiosnę, gdyż pancerniki te wymagają reparacji przed odbyciem podróży. Rząd sowiecki jest zdania, że wzmocnienie artylerji nadbrzeżnej i powiększenie liczby łodzi podwodnych zabezpiecza zupełnie Kronsztad od ataku ze strony morza.

The Morning Post 12.XII. Korespondent z Rygi donosi o masowych buntach chłopów białoruskich przeciwko władzy sowieckiej i o krwawych represjach rządu moskiewskiego.

The Morning Post 13.XII, w koresp. z Rzymu podaje za „Osservatore Romano" wiadomość o wystąpieniu Trockiego przeciwko oligarchji moskiewskiej. Wg. wiadomości telegraficznych z Odesy zostało wykryte w Odesie główne biuro kontrewolucyjnej organizacji Trockiego, skierowanej przeciwko Stalinowi. Grupa trockistów, wykorzystując proces przemysłowców, rozwinęła intensywną propagandę celem wykazania, że proces ten miał za zadanie ukrycie błędów Stalina w polityce gospodarczej. Spiskowcom udało się nawiązać kontakt z niektóremi oddziałami armji czerwonej i zdobyć od nich dość obfity materjał wojenny dla zabezpieczenia powrotu Trockiego przez Odesę. Władze sowieckie wzmocniły czujność na Ukrainie, w okolicach Odesy, oraz w miejscowościach, podejrzanych o sympatję dla Trockiego.

Korespondent donosi o zbrojnem wystąpieniu przeciwko Sowietom na Białej Rusi. Budienny otrzymał rozkaz zastosowania środków przeciwko ucieczce chłopów z Sowietów do Polski.

SPRAWA ROZBROJENIA

Izwiestja 12.XII, w art. wst. p. t. „Pięć lat farsy genewskiej" uzasadniają stanowisko delegacji sowieckiej w przygotowawczej komisji rozbrojeniowej. Deklaracja, ogłoszona przez Łunaczarskiego, należycie oceniła, zdaniem „Izwiestij", prace komisji. Akt ten, wykrywający obłudę państw kapitalistycznych, będzie usłyszany i zrozumiany przez miljony pracujących. Świat kapitalistyczny gorączkowo przygotowuje się do wojny i sabotuje sprawę rozbrojenia a wszystkie rozmowy, które miały miejsce w Genewie, są farsą obliczoną na zamaskowanie prawdziwego staonu rzeczy.

Deutsche Tageszeitung 12.XII, w art. wst. p. t. „Złamanie traktatu w Genewie" pisze, że projekt układu, przyjęty przez przygotowawczą komisję rozbrojeniową „po pięciu latach nieskończonych sofisteryj" zawiera otwartą odmowę wypełnienia traktatu wersalskiego przez państwa. Obecnie Niemcy mają już wyraźny dowód pisemny w postaci tego projektu, że państwa odmawiają rozbrojenia się; Niemcy muszą być za to wdzięczne komisji przygotowawczej. Kontrahenci Niemiec tak przez ustosunkowanie się teraz w Genewie do sprawy rozbrojenia, jak i przez ciągłe przeprowadzanie zbrojeń od chwili ukończenia wojny popełnili nietylko złamanie przyrzeczenia rozbrojenia się, zawartego w traktacie wersalskim i pakcie Lokareńskim, ale zniszczyli podstawy tych traktatów, które to traktaty w ten sposób stały się nie do utrzymania, jak to przewiduje art. 19 paktu Ligi Nar. Autor wskazuje na konieczność podniesienia tych spraw na zbliżającej się sesji styczniowej Rady Ligi i podkreśla, że w takiej sytuacji, jak obecna, Niemcy już mają prawo legalnej samoobrony i zapewnienia sobie bezpieczeństwa.

Druk. „KADRA", Długa 50, tel. 786-30.

Drukowano na prawach rękopisu.